

Dorota Gutfeld

Monika Linke-Ratuszny

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

„Zobaczyć oryginał” – rola wizualizacji w doskonaleniu umiejętności przekładu tekstów literackich i nieliterackich

Problem z określeniem zakresu umiejętności tłumacza stanowi jedną z kluczowych kwestii w badaniach nad przekładem. Istnieje wiele koncepcji teoretycznych, często wielokomponentowych, próbujących sklasyfikować je w sposób, który znalazłby zastosowanie w praktyce nauczania przekładu. Jednakże wyodrębnienie kompetencji nie powinno prowadzić do ich całkowitej izolacji w procesie dydaktycznym, przeciwnie: zasadna wydaje się ich świadoma integracja w kontekście różnych typów przekładu. Przedstawimy dwa zadania tłumaczeniowe wymagające wizualizacji przestrzennej, ilustrując komplementarność wiedzy i kreatywność w przekładzie literackim i nieliterackim.

Kompetencja tłumacza a efekty kształcenia tłumaczy

Pojęcie kompetencji tłumacza w zakresie dydaktyki przekładu doczekało się licznych omówień, skupiających się na wyróżnieniu (sub)kompetencji [por. PACTE, 2003, 2009; Kelly, 2005], empirycznych badaniach poświęconych ich akwizycji [por. Schäffner, Adab, 2000; Beeby, 2000; PACTE, 2005] czy też samych metodach dydaktycznych [por. Kiraly,

2000], również zawężonych do kształcenia tłumaczy tekstów specjalistycznych [por. Biel, 2013]. Badania w ramach projektu TransComp bazujące na modelu PACTE „są ukierunkowane na kontekst kształcenia tłumaczy” [Dybiec-Gajer, 2013: 84]. Program EMT z kolei zakłada „stworzeni[e] jednolitego europejskiego programu kształcenia tłumaczy pisemnych”, obejmującego „minimalny i priorytetowy” zestaw kompetencji [76], opisanych w sposób, który „można traktować jako instrukcje na użytek pedagogiczny” [87].

Warto zauważyć, że (sub)kompetencje wyodrębnione w ramach tych modeli można intuicyjnie, w duchu wywodzącym się jeszcze z trójpodziału tekstów według Reiss [1976], powiązać z konkretnymi typami tekstów lub typami przekładu. Choć dawno dostrzeżono hybrydowość typów tekstów [por. Reiss, 1976; Snell-Hornby, 1988], tego rodzaju przyporządkowanie wpisuje się w klasyczną [por. Kozłowska, 2007; Pieńkos, 2003; Pisarska, Tomaszewicz, 1998] opozycję między przekładem literackim a nieliterackim, w tym specjalistycznym. Teksty nieliterackie, zwłaszcza techniczne, mają wymagać szczególnie dobrze rozwiniętych kompetencji zawodowych (świadczenie usług tłumaczeniowych wg EMT), umiejętności posługiwania się tradycyjnymi i nowoczesnymi źródłami oraz narzędziami (kompetencja technologiczna wg EMT), a przede wszystkim znacznej wiedzy eksperckiej. Przekład literacki ma natomiast opierać się przede wszystkim na wykorzystaniu kompetencji językowo-kulturowych, a także wymagać kreatywności i wrażliwości na techniki obrazowania literackiego (komponenty psychologiczno-fizjologiczne wg PACTE).

Tego typu podziały znajdują odzwierciedlenie w poglądach wyrażanych przez studentów pytanych o oczekiwania wobec kursu przekładu literackiego: pośród spodziewanych trudności wymieniają zwykle kwestie wymagające twórczego podejścia, wynikające z nieprzekładalności kulturowej i językowej, np. obecności nawiązań intertekstualnych czy innych elementów kulturowych; problemy stylistyczne, głównie konieczność identyfikacji i odtworzenia efektu stylistycznego uzyskanego przez autora; a także występowanie rzadziej używanego, archaicznego czy poetyckiego słownictwa. Skupiają się zatem na ekspresywnej funkcji tekstu literackiego, której obecność rzeczywiście może odróżniać go od innych typów dyskursu (jeśli pojmować je podobnie stereotypowo), ale która bynajmniej nie musi w danym tekście

dominować ani stanowić wyłącznej treści literatury – a tracą z oczu inne aspekty.

Przypisanie funkcji językowych czy „wymiarów języka” całym gatunkom tekstów może pomóc w rozwiązywaniu konfliktów wartości, np. kiedy tłumacz decyduje się poświęcić element „logiczny” na rzecz „estetycznego” w tekście o ogólnie „estetycznym” wymiarze, jednak nie powinno sugerować, że jakkolwiek tekst jest jednolity pod tym względem albo że zawsze element odwołujący się do „obcego” wymiaru języka wchodzi w konflikt z wymiarem dominującym. Rolą nauczyciela powinno być ukazywanie zagrożeń płynących z takich uogólnień, a czasem upominanie się o aspekt referencyjny tekstu literackiego czy estetyczny tekstu apelatywnego.

Podobne stanowisko prezentowane jest we współczesnych podręcznikach przekładu, np. *The translator as communicator* Hatima i Maso-
na albo *Teaching and researching translation* Hatima. W tym drugim [2014: 126-136] autor stosuje termin „triada tekst–gatunek–dyskurs”: o ile pojęcie typów „czystych” jest użyteczne jako konceptualny ideał, o tyle tłumacz musi być przygotowany na „nieuniknioną hybrydyzację” tekstów i zmiany ich dominanty funkcjonalnej. Często dotyczą one na przykład stopnia obiektywizmu lub subiektywizmu opisu („evaluative-ness”) czy zaangażowania odbiorcy („monitoring” vs „managing”).

Niestety, stereotypowy sposób patrzenia na opozycję między przekładem literackim i nieliterackim łatwo może uwidocznić się w dydaktyce przekładu. Układając program studiów, wymagane efekty kształcenia dzieli się pomiędzy przedmioty, więc sytuacja, w której podobne efekty powtarzają się w ramach różnych przedmiotów, może się wydawać niekorzystna; pula dostępnych godzin i punktów nie jest wtedy, przynajmniej z czysto biurokratycznego punktu widzenia, wykorzystywana efektywnie. Wobec tego poszczególne kursy – przekładu specjalistycznego, audiowizualnego czy literackiego – skupiają się na tym, co dla danego typu tekstów najbardziej charakterystyczne, a więc na pewnych stereotypowych przykładach i cechach. Wzmacnia to opozycje między typami tekstów i identyfikuje je z konkretnymi kompetencjami.

Tymczasem, by uniknąć kompartmentalizacji kompetencji i automatyzmu w lekturze tekstów źródłowych, warto zwracać uwagę na teksty wpisujące się pod względem zawartości i formy w różne kategorie,

np. w atrakcyjny estetycznie sposób przedstawiające dane empiryczne [Hervey, Higgins, Loughridge, 1995: 125]. Takie teksty hybrydowe potwierdzają konieczność integracji różnych umiejętności studenta w procesie dydaktycznym. W przypadku przekładu nieliterackiego może jej służyć dobór tekstów ilustrujących wykorzystanie „literackich” technik obrazowania, wymagających kreatywności i wrażliwości stylistycznej. W tłumaczeniu literackim mogą temu sprzyjać ćwiczenia konfrontujące studentów z obecnością warstwy denotacyjnej, wymagające wiedzy eksperckiej, logicznego rozbioru sytuacji czy kompetencji w zakresie pozyskiwania informacji. Przedstawimy teksty, które ilustrują integralność wiedzy eksperckiej i kreatywności na przykładzie jednej tylko umiejętności: zdolności do przestrzennej wizualizacji opisanych zdarzeń czy przedmiotów. W przekładoznawstwie rola obrazowania w konceptualizacji tekstów źródłowego i docelowego została szeroko i wyczerpująco omówiona przez Tabakowską [2004]. Na potrzeby niniejszego artykułu pragniemy zaproponować dodatkowe zastosowanie tego pojęcia, którego nie używamy tu w rozumieniu gramatyki kognitywnej, ale w sensie umiejętności identyfikacji i rekonstrukcji kluczowych elementów opisywanej rzeczywistości. Ze względu na wyłącznie ilustracyjny charakter przykładów porzestaniemy na analizie fragmentów pojedynczych tekstów wykorzystanych w ramach obu kursów. Ponieważ postulujemy też konwergencję tematyczną pomiędzy kursami przekładu tekstów literackich i nieliterackich, przykładowe ćwiczenia dotyczyć będą wspólnego tematu: motoryzacji.

Oba teksty dobrano pod względem widocznych zmian w natężeniu dominującej funkcji („monitoring” vs „managing”): w tekście literackim był to opis stanu psychicznego bohatera, a zarazem chłodna relacja z przebiegu wypadku; w tekście użytkowym obok parametrów technicznych auta pojawiły się impresje jego recenzentów. Oba teksty mogą wydawać się nieprototypowe, jednak warto uczulić studentów na istnienie tego typu hybrydowości, której niezauważenie lub zlekceważenie może, jak pokażą przykłady, prowadzić do zniekształcenia warstwy semantycznej tekstu. Proponowane ćwiczenia pozwalały, w terminologii EMT, na doskonalenie kompetencji językowej (poprzez wdrażanie do analizy tekstu źródłowego), umiejętności wyszukiwania informacji oraz centralnej kompetencji świadczenia usług tłumaczeniowych (poprzez krytyczną ocenę własnych przekładów).

Kursy, w ramach których omawiano teksty, stanowią część programu studiów II stopnia filologii angielskiej na specjalizacji translatorskiej, której studenci przechodzą proces rekrutacji obejmujący pisemny egzamin z przekładu. Program studiów obejmuje m.in. 330 obowiązkowych godzin praktycznych przedmiotów tłumaczeniowych podzielonych na 11 kursów w 5 blokach.

Wiedza ekspercka a ćwiczenia wizualizacyjne w przekładzie tekstu literackiego

W początkowej części kursu przekładu literackiego studentom – zamiast oczekiwanych problemów stylistycznych czy kulturowych – zostały przedstawione typy błędów tłumaczeniowych wynikających z niedostatku zrozumienia warstwy gramatycznej i faktograficznej tekstu, również tak pozornie oddalonego od tego typu „przyziemnych” wymogów jak utwór poetycki. Studenci proszeni byli na wstępie o przygotowywanie terminologii, sprawdzanie czasowego i geograficznego zakresu zastosowania poszczególnych terminów czy odpowiadanie na szczegółowe pytania dotyczące warstwy narracyjnej tekstów prozatorskich i poetyckich (rekonstruowanie kolejności wydarzeń, relacji przestrzennych, związków przyczynowo-skutkowych). Jednym z pierwszych dłuższych zadań tłumaczeniowych było przełożenie na język polski fragmentu powieści *Concrete island* Jamesa Grahama Ballarda, opisującego otwierający akcję wypadek samochodowy, któremu ulega bohater. Następnie szczegółowo omawiane były błędy pojawiające się w przekładzie podkreślonych fragmentów.

In these first minutes as he recovered, Robert Maitland could remember little more of the crash than the sound of the exploding tyre, the swerving sunlight as the car emerged from the tunnel of an overpass, and the shattered windshield stinging his face. The sequence of violent events only micro-seconds in duration had opened and closed behind him like a vent of hell.

‘... my God...’

Maitland listened to himself, recognizing the faint whisper. His hands still rested on the cracked spokes of the steering wheel, fingers splayed out nervelessly as if they had been dissected. He pressed his palms against the rim of the

wheel, and pushed himself upright. The car had come to rest on sloping ground, surrounded by nettles and wild grass that grew waist-high outside the windows.

Steam hissed and spurted from the crushed radiator of the car, spitting out drops of rusty water. A hollow roaring sounded from the engine, a mechanical death-rattle.

Maitland stared into the steering well below the instrument panel, aware of the awkward posture of his legs. His feet lay among the pedals as if they had been hurriedly propped there by the mysterious demolition squad which had arranged the accident. He moved his legs, reassured as they took up their usual position on either side of the steering column. The pedal pressure responded to the balls of his feet. Maitland ignored the grass and the motorway outside and began a careful inventory of his body. He tested his thighs and abdomen, brushed the fragments of windshield glass from his jacket and pressed his rib-cage, exploring the bones for any sign of fracture.

In the driving mirror he examined his head. A triangular bruise like the blade of a trowel marked his right temple. His forehead was covered with flecks of dirt and oil carried into the car by the breaking windshield. Maitland squeezed his face, trying to massage some expression into the pallid skin and musculature. His heavy jaw and hard cheeks were drained of all blood. The eyes staring back at him from the mirror were blank and unresponsive, as if he were looking at a psychotic twin brother.

Why had he driven so fast?

[Ballard, 2001: 8-9]

Analizując tekst źródłowy, studenci zauważyli jako potencjalne wyzwania m.in. obecność porównań, budujących poczucie nierealności sytuacji, nacisk na dźwięki otoczenia, użycie czasu zaprzeczonego czy dynamizm niektórych opisów – ale już niekoniecznie samą ich treść, której zrozumienie okazało się czasem podstawowym problemem. Choć większość błędów pojawiających się w przekładach wynikała z nieuważnej lektury i czysto językowego niezrozumienia tekstu, można ich było uniknąć, tworząc rzeczowy, logiczny obraz opisywanego wypadku, bohatera i samochodu, a więc przykładając do tekstu miarę, jakiej studenci zapewne użyliby do tekstu nieliterackiego.

Po pierwsze, z niektórych przekładów wynikało, że przyczyną wypadku było coś innego niż tylko wybuch opony przy nadmiernej prędkości. Fraza „as the car emerged from the tunnel of an overpass”, pomimo przedimka określonego, została przez część studentów zinterpretowana jako opis innego samochodu, nadjeżdżającego z naprzeciwka, który oślepił bohatera albo w inny sposób przyczynił się do wypadnięcia

z drogi (np. bohater widzi „światła samochodu, który wyłonił się z tunelu” albo „zmieniające się światło słoneczne, kiedy z tunelu wyłoniło się auto”); nic w tekście takiej interpretacji nie potwierdza, w takim przypadku bohater poświęciłby też chyba jakąś myśl nieznanemu sprawcy wypadku, który w dodatku najwyraźniej zbiegł z miejsca zdarzenia. W tej samej frazie kłopoty sprawiał „the tunnel of an overpass”: niekiedy bohater wypadł z „tunelu nad wiaduktem” albo „na estakadzie”, co nie tylko nie miałyby sensu konstrukcyjnego, ale powinno wiązać się z dużo poważniejszymi obrażeniami kierowcy i uszkodzeniami spadającego z wysoka auta. „Swerving sunlight” interpretowano w sposób, który sugerował czasem dachowanie samochodu (np. „wirujące światło”), a nie tylko zarzucenie autem. Tej interpretacji przeczy choćby fakt, że po zatrzymaniu się samochodu bezwładne ręce bohatera nadal spoczywają na kierownicy, a szkło z rozbitej szyby leży na jego kurtce. Wreszcie, „the shattered windshield stinging his face” przekładano w sposób sugerujący poważne rany: „odłamki przedniej szyby wbijające mu się w twarz”, „kaleczące jego twarz”, „raniące mu twarz” itp. Kłóci się to z istnieniem szyb bezpiecznych (co można uznać za „wiedzę ekspercką”), ale i z późniejszym opisem nietkniętej twarzy bohatera, a także wzmianką o odłamkach szkła, które zmiata on z ubrania. Niektórym tłumaczom zabrakło więc umiejętności przedstawienia sobie ewentualnych skutków pęknięcia opony, upadku z estakady czy wbicia się szkła w twarz bohatera.

W dalszej części tekstu problemem okazała się pozornie prosta fraza „pushed himself upright”. Mimo pozostawania wewnątrz pojazdu, w niektórych przekładach bohater „wychylił” się albo wręcz „wstał”, co sugeruje, że samochód był kabrioletem albo ucierpiał bardziej, niż można by wnosić z opisu. Błędne przekłady kolejnego podkreślonego fragmentu wynikały z braku gotowego ekwiwalentu terminu „steering well” (bohater „wpatrywał się w układ kierowniczy” albo „urządzenia sterujące”) lub z jego błędnego odczytania jako „steering wheel”. W rezultacie bohater często „wpatrywał się w kierownicę znajdującą się poniżej deski rozdzielczej”, a więc w miejsce, które powinno przynajmniej zdziwić tłumacza, gdyby spróbował wyobrazić sobie wnętrze samochodu. Poszlaką, o jakie miejsce chodzi, powinna być wzmianka o stopach bohatera, leżących wśród pedałów. Po chwili upewnia się on, że nadal ma władzę w nogach, i ustawia je w zwykłej pozycji, „on either side of

the steering column”. Znow problem terminologiczny okazał się drugorzędny wobec zdolności do refleksji, czy istotnie byłoby normalne, gdyby bohater trzymał nogi „po obu stronach kierownicy”, tym bardziej że za chwilę znow naciska stopami na pedały.

Wreszcie „wiedza ekspercka” mogła pomóc tłumaczom rozwiązać problem przekładu słowa „oil”, ale znow pod warunkiem, że spróbowaliby wyobrazić sobie przestrzennie całą sytuację. Niektórych skusiło słownikowe tłumaczenie „ropa” albo „olej napędowy”, sugerujące, że samochód miał silnik diesla. Obecność paliwa byłaby uzasadniona, gdyby rozbięciu uległa część samochodu mieszcząca bak; tymczasem najwyraźniej uderzył on przodem, o czym świadczy widok strzaskanej chłodnicy. Bohater ma na twarzy zapewne krople oleju z nadal pracującego silnika (być może z rozbitej miski olejowej); gdyby okazało się, że obłany jest paliwem, można by się spodziewać innej reakcji.

Aby wdrożyć się do innego spojrzenia na tekst, pod kątem często zaniedbywanych w przekładzie literackim kompetencji, studenci otrzymali polecenie potraktowania fragmentu oryginalnego jako punktu wyjścia do sporządzenia szkicu sytuacyjnego z miejsca zdarzenia drogowego. Na podstawie tekstu literackiego indywidualnie, a następnie w grupach wypełniali dokumenty, których mogliby się spodziewać raczej w kontekście tłumaczeń specjalistycznych: anglojęzyczny formularz oświadczenia z miejscem na szkic, a także dokumenty stosowane przez policję i osoby udzielające pierwszej pomocy poszkodowanym do opisu wypadku. Poszczególne punkty i pytania dotyczyły m.in. obecności i roli innych pojazdów, głównej przyczyny wypadku i czynników dodatkowych, pozycji pojazdu po zderzeniu, części samochodu, która doznała głównego uderzenia, miejsca i pozycji poszkodowanego w pojeździe, rodzaju i lokalizacji doznanych przezeń obrażeń. Porównując szkice i odpowiedzi, posługując się przy tym listą terminów specjalistycznych, studenci zauważali rozbieżności w wersjach wydarzeń, jakie sobie przedstawiali, a także w wersjach wydarzeń, jakie wynikały z ich przekładów. Dzięki pytaniom pomocniczym odkrywali stopniowo w tekście poszlaki, na które nie zwrócili wcześniej uwagi, np. pytanie o pozycję poszkodowanego w aucie wymagało namysłu, czy opisany samochód ma kierownicę po stronie prawej, jak założyła większość tłumaczy, czy po lewej – o czym dobitnie świadczy siniec od uderzenia o boczny słupek nadwozia, widoczny na prawej skroni kierowcy. Takie

odkrycia powinny umocnić w tłumaczach poczucie, że tekst literacki to nie tylko „estetyczny wymiar języka”, ale zazwyczaj też logiczna całość o wartości referencyjnej. Po zakończeniu ćwiczeń studenci mogli porównać swój przekład z „oficjalnym” tłumaczeniem tego fragmentu powieści przez Lecha Jęczyka [Ballard, 2007: 6-7].

Omówione ćwiczenia miały na celu wymuszenie uważnej lektury tekstu literackiego pod kątem mniejszych jednostek tłumaczeniowych, poziomu zdania lub frazy, a nie efektów stylistycznych na przestrzeni całego tekstu. Jednocześnie skupienie się na denotacji tych stosunkowo drobnych elementów i logicznym, wiernym oryginałowi opisie ciągu wydarzeń było niezwykle istotne również dla tekstu jako całości. Tłumaczony fragment, o czym studenci zostali poinformowani, stanowił punkt wyjścia fabuły powieści, a wypadek miał mieć centralne znaczenie dla losów bohatera, więc jakiegokolwiek zmiany w opisie jego przyczyn, przebiegu czy skutków (np. obrażeń, jakie odniósł bohater) mogły rzutować na odbiór i logiczną spójność reszty tekstu. Również z perspektywy twórczości tego autora okazuje się, że techniczna ścisłość i szczegółowość opisów „motoryzacyjnych” jest sprawą kluczową: Ballard, znany z obsesji na punkcie samochodów, tak w pisarstwie, jak i życiu prywatnym przywiązywał dużą wagę właśnie do elementów, które studenci niekiedy lekceważyli w poszukiwaniu tego, co uznawali za pierwszoplanowy efekt literacki.

Ćwiczenia wizualizacyjne a wiedza ekspercka w przekładzie tekstu nieliterackiego

Podczas gdy w tekstach literackich można i warto doszukiwać się wyzwań pozornie „technicznych”, w szeroko pojętych tekstach użytkowych należałoby, oprócz ścisłości i spójności terminologicznej, promować spojrzenie całościowe, skupione na wyższych jednostkach tłumaczenia i zjawiskach, takich jak konotacja, styl czy obraz tworzony przez autora tekstu. W ramach ćwiczeń z przekładu tekstów nieliterackich studenci zostali na wstępie zapoznani z klasyfikacjami tych tekstów i uświadomieni na najczęstsze problemy związane z terminologią oraz konwencjami tekstowymi, natomiast na dalszych etapach nacisk położono także na aspekty, które bywają w kontekście nieliterackich

tekstów użytkowych traktowane marginalnie, takie jak warstwa ekspresywna, w tym metaforyczność i obrazowanie, często ściśle powiązane z warstwą *stricte* denotacyjną.

Omawiane poniżej przykłady stanowią w pewnym sensie sytuację odwrotną do analizowanego opisu wypadku z tekstu literackiego, a wymagającego wiedzy technicznej. Tam, w celu stworzenia wiarygodnego i adekwatnego przekładu, konieczne było skupienie się nie tylko na stylu i walorach artystycznych, ale przede wszystkim na detalach opisywanego wydarzenia; w analizowanym tekście nieliterackim właśnie konceptualizacja metafor i wizualizacja są kluczowe dla zrozumienia oryginału. Skupimy się na dwóch krótkich fragmentach opisu z bloku zajęć poświęconego motoryzacji. Zadanie polegało na samodzielnym wyborze tekstu z ograniczonego przez nauczyciela spektrum i jego przekładzie podczas pracy w parach. Jako źródło wybrano poświęconą recenzjom pojazdów część brytyjskiej strony internetowej programu *Top gear*. Ze względu na etap kształcenia dobrano teksty niestanowiące pod względem funkcji językowych prototypowych przykładów tekstów specjalistycznych [por. Mackeznie, 2004: 36], ale teksty hybrydowe [por. Hervey, Higgins, Loughridge, 1995], stanowiące bardziej złożone wyzwanie tłumaczeniowe. Zawierały one fragmenty obfitujące zarówno w szczegółowe parametry techniczne, jak również ekspresywne oceny testowanych modeli, bogate w środki stylistyczne. Miało to na celu uświadomienie studentom obecności i roli aspektów stylistycznych oraz estetycznego wymiaru języka w przekładzie nieliterackim, gdzie zakłada się zwykle dominację funkcji informacyjnej.

Każda z grup zajmowała się innym tekstem. Na potrzeby niniejszego artykułu wybrano dwa fragmenty jednego z opisów, kierując się koniecznością wykorzystania wyobraźni przestrzennej oraz wyszukiwania informacji wizualnych dla jego zrozumienia i przekładu.

What is it?

It's the car Aston Martin didn't want us to drive. So, we drove it. But, in doing so, what aspect wowed us the most? Yes, the way it looks. The One-77 is blatantly exotic: poking around it, you can't help feeling there's very little visual or physical flab. Gather up enough time to absorb the styling and it's like figuring out a 3D Magic Eye mosaic: there's always something new to pick at, be it the strakes behind the front wheels, the scallops and stretched feature lines in

the bonnet, even the line born on the rear surface of the headlight that stretches to wrap around the entire car. It's delightfully complex.

Familiar with it, though. Strip off the badges and you'd be in no doubt as to its Gaydon lineage. But what grace it carries with it. The One-77 simply looks bred from the best stock [(online)<http://www.topgear.com/car-reviews/find/make/aston-martin>].

Już samo powtórzenie czasownika „looks” przykuwa uwagę do aspektów wizualnych. O obrazowości opisu świadczą również np. określenie „blatantly exotic” czy porównanie „like figuring out a 3D Magic Eye mosaic”. Największym wyzwaniem okazały się jednak frazy opisujące elementy nadwozia, zawierające specjalistyczną terminologię dotyczącą motoryzacji („scallops”), ale też określenia metaforyczne („the line born on the rear surface...”). Pierwsza z charakterystycznych cech to „strakes behind the front wheel”. Zadania nie ułatwiają słownikowe ekwiwalenty słowa „strake” (pasma, pas, listwa ochronna), podobnie jak wyszukiwanie definicji terminu w języku angielskim. Najlepszą strategią okazuje się wyszukiwanie grafiki pod kątem tego wyrażenia w kontekście motoryzacji oraz zdjęć przedstawiających opisywany pojazd. Pozwala to na użycie bardziej trafnego i rozpoznawalnego terminu funkcjonującego w żargonie motoryzacyjnym („przetłoczenia na boku nadwozia”, „żebrowane boki”, „skrzela”) niż zastosowane przez studentów określenie „wglębienia za przednimi kołami”.

Kolejną trudność stanowiło wyrażenie „the scallops and stretched feature lines” w opisie maski pojazdu. Wersja studentów – „najróżniejsze geometryczne zakończenia maski” – brzmi dość enigmatycznie i nie oddaje ani aspektu wizualnego, ani funkcjonalnego opisywanych elementów; „scallops” to „wloty powietrza” lub potocznie „nozdrza”, „skrzela” itp., które wpuszczają powietrze chłodzące silnik, zaś „stretched feature lines” oprócz funkcji estetycznej poprawiają aerodynamikę auta. Najszybciej dojdziemy do prawidłowej interpretacji, posiłkując się zdjęciem opisywanego samochodu, a następnie szukając polskich terminów, ponieważ nawet wyszukując obrazy dla określenia „scallops”, otrzymamy głównie zdjęcia grafiki zdobiącej oldsmobile. W kolejnym fragmencie, „the line born on the rear surface of the headlight that stretches to wrap around the entire car”, zwizualizowanie sobie opisywanego elementu okazuje się równie, a może nawet bardziej konieczne. Jest on

woryginale przedstawiony jako detal, który dostrzeżemy dopiero po wnikliwej obserwacji, więc raczej nie chodzi o „krawędź ciągnącą się od zakończenia lamp przednich i okalającą cały samochód”, jak zdecydowali się przetłumaczyć ten fragment studenci, gdyż sugeruje to zdecydowanie bardziej wyraźny i rzucający się w oczy kształt. Jako że jest to cecha indywidualna tego nadwozia, a nie termin określający typ modyfikacji, najlepszą pomocą okazuje się zdjęcie auta z odpowiedniej perspektywy, na którym udaje się dostrzec ten subtelny kształt.

Aby w pełni docenić wagę ekspresywnego, a zarazem komunikatywnego opisu, warto przyjrzeć się również wersji recenzji pojazdu, widniejącej na polskiej stronie internetowej programu.

Skrzela za przednimi nadkolami rzucają mocne cienie. Czarno odcinają się grzebieniowate wypusty powietrza na masce, napiętej smukłymi liniami unerwienia jak żyły na szyi gada, gdy rozgląda się drapieźnie. Na oglądanie tego auta nie żał czasu, można poświęcić i rok, a zawsze dostrzeże się coś nowego. Na przykład kreskę, która biegnie od tylnego rożka reflektora przez drzwi, dzieli na dwoje puklerz biodra, owija tył ponad karminowym bumerangiem lamp i wraça profilem podokiennym w kącik drugiego reflektora. To nie jest minimalizm form – to uczta wizualnych smaków [(online) <http://www.topgear.com.pl/garaz/pustynna-zjawajawa-aston-martin-one-77>].

Obrazowość zauważalna jest również w kolejnym fragmencie opisu-jącym wnętrze pojazdu:

On the inside.

It's all familiar Aston inside, yet re-proportioned. All the forms have been elongated and stretched, made elegant and highly sculptural. The detailing is amazing: every single metal piece is milled from billet, and both the leather and the carbon fibre are remarkably rich. The bare carbon doors are particularly striking. It's easy to spend a lot of time looking at the various bits and thinking which would make the best piece of abstract art: our favourite is the door furniture that looks like a robotic dinosaur's foot [(online) <http://www.topgear.com/car-reviews/find/make/aston-martin>].

Niecodzienne dla tekstu użytkowego z dziedziny motoryzacji wy-dają się tu określenia „elegant and highly sculptural” czy też „would make the best piece of abstract art” („elegantnie i wykonane z rzeźbiar-ską precyzją” oraz „byłyby najlepszym dziełem sztuki abstrakcyjnej”

w wersji studentów). Skupimy się jednak, podobnie jak poprzednio, na fragmentach łączących wymiar referencyjny i apelatywny. Określenie „bare carbon doors” (sama nazwa materiału, sugerującego wysoką jakość wykonania, powtarza się w oryginale dwukrotnie) zostało przez studentów uproszczone do „drzwi”, co być może nie nastąpiłoby, gdyby wyszukując informacje w formie wizualnej, dostrzegli walory estetyczne tego materiału. Drugim fragmentem sprawiającym trudność był opis wyglądu drzwi: „door furniture that looks like a robotic dinosaur’s foot”. Tłumaczenie „drzwi wyglądające jak stopy dinozaurów–robotów” stanowi mylące uogólnienie; w tekście nie chodzi o kształt drzwi jako całości, a jedynie o boczki stanowiące część tapicerki oraz znajdujące się na nich uchwyty i przyciski. Podobieństwo do futurystycznego dinozaura łatwiej byłoby uchwycić, posiłkując się zdjęciem wnętrza. Dla tego fragmentu również przytoczmy opublikowaną polską wersję tekstu:

Wnętrze też znajome, choć o nowych proporcjach, wykonane z rozmacchem i oddechem. Wszystko rozmieszczone z eleganckim luzem – żadnego stłoczenia; miejsca wystarczy. Elementy metalowe lite, toczone ze sztabek. To się czuje. Może sprawia to ich faktura, chłód, opór pod palcami – dotyk podpowiada, że metalowe pierścienie i przełączniki na ogromnej, pochyłej konsoli nie są tanimi wydmuszkami. Fotele szerokie, wygodne, górą rozpostarte w grzbiecie kobry, granatowe z białymi szwami pasującymi do dwubarwnej kabiny. Boczki drzwi z nagiego włókna węglowego, z tabliczką przycisków jak odcisk łapy robodinozaura. Druga, podobna, na tunelu dzielącym fotele. Można długo oglądać te formy i wyszukiwać wśród nich dzieła sztuki abstrakcyjnej [(online) <http://www.topgear.com.pl/garaz/pustynna-zjawajawa-aston-martin-one-77>].

Podczas omawiania przekładów studenci zostali zapoznani z materiałami wizualnymi (zdjęcia i filmy) dotyczącymi przedmiotu opisu. W przypadku problematycznych wyrażen i metafor, szczególnie nietrafnie zinterpretowanych, reagowali oni często zaskoczeniem, komentując, że nie w taki sposób wyobrażali sobie wygląd pojazdu, mimo możliwości korzystania z internetu nie wyszukiwali bowiem informacji w formie wizualnej. Tendencję tę potwierdza wynik kwestionariusza wypełnianego podczas kursu, który diagnozował, z jakich źródeł korzystają studenci: tylko 2 osoby na 25 zadeklarowały korzystanie z materiałów audiowizualnych.

Wnioski końcowe

Zadania oparte na wykorzystaniu zdjęć i formularzy to oczywiście tylko możliwości ułatwiające ćwiczenie wizualizacji opisanych miejsc, przedmiotów, zdarzeń i sytuacji. Szkice sytuacyjne pozwalają usystematyzować informacje i odkryć ewentualne sprzeczności w opisie. Posługiwanie się obrazami jako źródłem informacji można łatwo doskonalić dzięki wyszukiwarkom grafiki, takim jak Google Images, ale też usługom bazującym na zdjęciach i opisach produktów, takim jak serwisy aukcyjne. Wizualizację przestrzeni ułatwia choćby usługa Google Street View, pozwalająca wyobrazić sobie wydarzenia opisane w tekście osadzonym w konkretnych realiach. Z drugiej strony doskonalenie twórczego myślenia i wrażliwości na środki literackie, np. za pomocą przekształceń stylistycznych tekstu i ćwiczeń językowych rodem z kursów kreatywnego pisania, może okazać się cennym elementem zajęć poświęconych przekładowi nieliterackiemu.

Powyższe przykłady służyć miały wykazaniu konieczności przezwyciężania stereotypów w postrzeganiu podziałów kompetencji i typów tekstów, jak również powiązań między poszczególnymi umiejętnościami a dominantą funkcjonalną oryginału. Jest to istotne w kontekście dydaktyki przekładu, którą często cechuje tendencja do modularnego podejścia w projektowaniu programów kształcenia kosztem integracji treści przedmiotowych. Aspekt wizualny i znaczenie konceptualizacji w przestrzeni to jedynie jeden z wielu potencjalnych punktów wspólnych pozwalających na integrację struktury kursów i tematyki tekstów, dowartościowanie roli wiedzy eksperckiej w przekładzie literackim oraz quasi-literackiej analizie tekstu w przekładzie nieliterackim. Do pewnego stopnia treści i efekty kształcenia można koordynować nie tylko w obrębie przedmiotów z bloku kształcenia tłumaczy, ale też we współpracy z innymi przedmiotami filologicznymi, np. praktyczną nauką języka czy zajęciami literaturoznawczymi.

Bibliografia

- Ballard, J.G. (2001), *Concrete island*, Picador, New York.
Ballard, J.G. (2007), *Wyspa*, tłum. L. Jęczmyk, Książnica, Katowice.
Beeby, A. (2000), „Choosing an empirical–experimental model for investigating

- translation competence. The PACTE Model”, w: Olohan, M. (ed.), *Intercultural faultlines. Research models in translation studies I. Textual and cognitive aspects*, St. Jerome Publishing, Manchester, s. 43-55.
- Biel, Ł. (2013), „Integracyjne podejście funkcjonalne w dydaktyce przekładu prawniczego”, *Między Oryginałem a Przekładem*, 21, Kraków, s. 11-27.
- Dybiec-Gajer, J. (2013), *Zmierzyć przekład. Z metodyki oceniania w dydaktyce przekładu pisemnego*, Universitas, Kraków.
- Hatim, B. (2014), *Teaching and researching translation*, Routledge, London.
- Hatim, B., Mason, I. (1997), *The translator as communicator*, Routledge, London.
- Hervey, G.J., Higgins, I., Loughridge, M. (1995), *Thinking German translation. A course in translation method, German to English*, Routledge, London.
- Kelly, D. (2005), *A handbook for translator trainer*, St. Jerome Publishing, Manchester.
- Kiraly, D. (2000), *A social constructivist approach to translator education. Empowerment from theory to practice*, St. Jerome Publishing, Manchester.
- Kozłowska, Z. (2007), *O przekładzie tekstu naukowego (na materiale tekstów językoznawczych)*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Mackenzie, R. (2004), „The competencies required by the translator’s roles as professional”, w: Malmkjaer, K. (ed.) (2004), *Translation in undergraduate degree programmes*, John Benjamins, Amsterdam, s. 31-38.
- PACTE (2003), „Building a translation competence model”, w: Alves, F. (ed.), *Triangulating translation. Perspectives in process oriented research*, John Benjamins, Amsterdam, s. 43-66.
- PACTE (2005), „Investigating translation competence. Conceptual and methodological issues”, *Meta. Translators’ Journal*, 50 (2), s. 609-619.
- PACTE (2009), „Results of the validation of the PACTE translation competence model. Acceptability and decision making”, *Across Languages and Cultures*, 10 (2), s. 207-230.
- Pieńkos, J. (2003), *Podstawy przekładoznawstwa. Od teorii do praktyki*, Zakamycze, Kraków.
- Pisarska, A., Tomaszewicz, T. (1998), *Współczesne tendencje przekładoznawcze*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Reiss, K. (1976), *Texttyp und Übersetzungsmethode. Der operative text*, Scriptor, Kronberg.
- Tabakowska, E. (2004), *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, Universitas, Kraków.
- Schäffner, C., Adab, B. (eds.) (2000), *Developing translation competence*, John Benjamins, Amsterdam.
- Snell-Hornby, M. (1988), *Translation studies. An integrated approach*, John Benjamins, Amsterdam.

Źródła w Internecie

„Pustynna zjawia: Aston Martin One-77”, tłum. M. Ruziecki, [online] <http://www.topgear.com.pl/garaz/pustynna-zjawia-aston-martin-one-77/11x0c2-2.12.2014>.

„Top gear’s guide to: Aston Martin”, [online] <http://www.topgear.com/car-reviews/find/make/aston-martin-12.11.2014>.

STRESZCZENIE

Artykuł omawia rolę, jaką w dydaktyce przekładu tekstów literackich i nieliterackich odgrywa umiejętność wykorzystania wyobraźni przestrzennej. Aspekt wizualny kojarzony jest zwykle z przekładem literackim, gdzie podkreśla się rolę obrazowania w konceptualizacji świata przedstawionego, gdy w przekładzie nieliterackim kładzie się nacisk na wykształcenie umiejętności wyszukiwania informacji w formie tekstowej, staramy się zilustrować rolę ćwiczeń wizualizacji jako uniwersalnego elementu kompetencji tłumaczeniowej. Skupiamy się na konieczności rozumienia sytuacji i relacji przestrzennych w opisach miejsc i przedmiotów, wykazując analogie pomiędzy tekstami literackimi i nieliterackimi, które mogą okazać się istotne z perspektywy dydaktyki przekładu.

Słowa kluczowe: przekład literacki, przekład nieliteracki, kompetencja, dydaktyka przekładu

SUMMARY

To see the source text. The role of visual imagination in building competence for literary and non-literary translation

The paper discusses the importance of spatial and visual imagination in the process of producing translations. Although visual aspects are usually associated with literary imaging, and hence teaching literary translation, they prove crucial in non-literary translation as well, where the stress is traditionally put on terminological accuracy and research skills. Exercises requiring students to understand spatial relationships and visualize situations or objects illustrate the use of the skill. Pointing to analogies between literary and non-literary translation, the paper encourages the integration of topics and task varieties between classes devoted to these two types of texts.

Key words: literary translation, non-literary translation, competence, translator training